

Chciałbym powiedzieć Tobie wszystko
Tak od a do z
Byś mogła pojąć całość
Zrozumieć
Tak byśmy stali się jednym
Bym nie krył części siebie
Nie chował się wciąż udawał
Nie wstydził się
Różnorodności uczuć
Ale nie wiem jak
Nie potrafię...
Choć umiem tak dużo
Poukładać i podać
Tak byś poczuła
Byś wiedziała co noszę w środku
Nie potrafię...
Nie chcę wystraszyć
Zasmucić
Martwić
Ale jak?

Mógłbym napisać barwnie
Że myśli jak stado kolorowych ptaków poleciały
Jak rozwiały się
Niczym pojedyncza chmura na błękitnym niebie
Jak komar co męczy przy uchu spać nie daje
Klaps i cisza tak nagle
Mordercza pustka
Że natłok uczuć jak przyływ atakują masą
A odpływ odsłania dna smierzące wnętrze

Tak prosto
Mógłbym pomalować
Przyprawić do smaku
Skusić zachęcić
Ale wtedy nie będzie już szczerze
Nie będzie prawdy
Będzie oszukiwanie
Udawanie by ukryć by zmiękczyć
Wypląszczyć
By udawać i trwać
I hodować część siebie w sobie

I cierpieć w środku
Byś Ty nie musiała...

Choć najgorszą krzywdą by było
Gdybyś mną się stała...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

nicekk, dodano 12.06.2024 18:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.